

(Ciąg dalszy nastąpi).

walce na udzielanie religii w gimnazyach w niemieckim języku. Zaznaczamy, że uczynił to po długiej walce. Bo ostatecznie żaden biskup katolicki nie może na to przyzwolić, aby nauka religii, wnikająca w najgłębsze tajniki serca ludzkiego, była środkiem dla rządowych interesów, a nie zawierała celu w samej sobie. Mogłoby to stać się rodzajem profanacji, a sroga katusza dla serc młodzieży. O ile wiemy, zrobił X. Dinder ustępstwo to z ciężkim sercem, skoro mu obiecano, że przynajmniej w szkołach ludowych nauczania religii w ojczystym języku rząd nie tknie. Z tego powodu wydał też X. Arcybiskup pismo do dziekanów, upominające, aby jak najgorliwiej wykonywali prawnie im przysługującą ingerencję w kształceniu religijnem ludu. Rząd to podobno obiecał, ale jak wspomnieliśmy, coraz się mnożą objawy przeciwnego działania. Inspektorowie utrudniają księdom stosunki z dziećmi, nauczanie pacierza zdaje się odbywać w tym celu, aby ze szkoły przenieść wkrótce działanie po za progi kościoła. Dlatego też wielka przeczność byłaby pożądana nie tylko na miejscu, ale i tam, gdzie ostatecznie sprawa ta dotrzeć musi, w Rzymie, o który nowe dążenia germanizowania przez Kościół oprzeć się muszą — i, jak mamy nadzieję, stanowczo się rozbija.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 4 stycznia b. r. nadał sekretarzowi ministerstwu w ministerstwie obrony krajowej, Stanisławowi Skwarczyńskiemu, tytuł i charakter rady sekcyjnego z uwolnieniem od taksy.

J. E. p. Namieśnik zamianował praktykantów budownictwa Leopolda Goldmanna w Tarnobrzegu, Karola Blicha w Tarnowie, Władysława Jaworskiego w Samborze i Leona Krobickiego w Kołomyi, adjunktami budownictwa w charakterze stałym, a praktykantów budownictwa, Adama Romera i Wiktora Poźniaka we Lwowie, w charakterze prowizorycznym.

Rozmaitości Polityczne.

Rzym 7 stycznia. (Doniesienie *Polit. Corr.*) W kołach watykańskich oczekują przybycia do Rzymu apostołskiego nuncjusza w Monachium msgra Ruffo Scilla dla wzięcia udziału w uroczystościach jubileuszowych, a szczególnie w konsystorzu kanonizacyj d. 15 b. m. Gdy ma to także wkrótce przybyć prymasowa bawarskich katolików p. Frankensteina, przeto obecność tych obu wybitnych osobistości da Papieżowi sposobność do szczegółowego rozważania z niemi położenia Kościoła w Bawarii, na co zwróciła uwagę ostatnia encyklika.

Rzym 7go stycznia. (List *Polit. Corr.*) Mocą dekretu królewskiego z 4 stycznia został deput. Damiani zamianowany jeneralnym sekretarzem w ministerstwie spraw zewnętrznych i już wczoraj objął urządowanie. Damiani ma świetną polityczną i parlamentarną przeszłość i należy do najsympatyczniejszych i najpoważniejszych postów włoskiej Izby. Od wybuchu rewolucji w Sycylii w r. 1860, aż do ostatniej wojny w r. 1866 brał on udział w wojennych wypadkach pod dowództwem Garibaldu i w swoim charakterze jako oficer sztabowy miał sposobność kilkakrotnie się odznaczyć. Po wcieleniu Sycylii do królestwa Włoch, wszedł Damiani do parlamentu, do którego należał bez przerwy przez lat 18. Należy on do najzaufanych przyjaciół osobistych i najwierniejszych zwolenników Crispiego, który w nim zupełnie pokłada zaufanie. W Izbie zdobył on sobie wybitne stanowisko, był kilka razy sprawozdawcą budżetu spraw zagranicznych i przy tej sposobności okazał świetne zdolności. Z nominacji Damianiego jeneralnym sekretarzem w ministerstwie spraw zagranicznych wnoszą, iż Crispi dłużej czas zatrzyma intermisyjne kierownictwo w temże ministerstwie.

Paryż 7 stycznia. Ostatnie wybory uzupełniające do senatu nie spowodowały istotnej zmiany położenia. Konserwatyści zyskali trzy krzesła, ale oba stronnictwa zdają się być zadowolonymi z wyniku wyborów. Zamianowany po Mahym ministrem marynarki i kolonii wiceadmirał Krantz ma za sobą piękną przeszłość służbową. Był on nauczycielem w szkole marynarki, brał udział w wyprawie krymskiej, był w roku 1871 komendantem fortu Jvry, był gubernatorem Kochinchiny, następnie szefem sztabu jeneralego, a w końcu prefektem portowym w Tulonie. Od ubiegłego roku był Krantz, który liczy 67 lat, w stanie rezerwy. Nowy podsekretarz stanu dla kolonii, dep. Feliks Faure, jest ogólnie szanowanym i dzielnym kupcem w Havre, a obecny swój urząd już raz piastował.

(Telegramy Agencji północnej).

Nowy Sad 7 stycznia. Dziennik *Branik* ubolewa nad upadkiem gabinetu serbskiego Risticza i utrzymuje, że stronnictwo radykalne z chwilą zgodzenia się na program królewski abdykowało. — Jestto krwawa ironia, że radykalni niezadowoleni byli z polityki zewnętrznej Risticza, ale przyjęli politykę Franasowicza. Miłoszawiewicz, jako minister spraw wewnętrznych, jest śmiesznością. — *Branik* sądzi, że cytryna Gruica będzie niebawem wycisnięta. Także i radykalna *Zastawa* nie jest zadowolona z ministerstwa Gruica.

Bruksela 7 stycznia. Gazeta *Nord*, kończąc przegląd wypadków politycznych w r. b., mówi, iż nierozsądnem byłoby oczekiwać wojny, chociaż kwestya bułgarska daleką jest, jak i poprzednio, od rozwiązania. Zresztą, gdy uzurpatorzy, depeczęcy traktaty, pozbawieni zostają poparcia, jakiego używają na pewne mocarstwa, racjonalne rozwiązanie kwestyi bułgarskiej nastąpi samo przez się.

Petersburg 9 stycznia. Wczoraj ministerstwu dóbr państwa obchodziło 50-letni jubileusz swego istnienia. Na uroczystości obecnych było 250 osób. Towarzysz ministra dóbr państwa, Wiesznakow, mianowany został sekretarzem stanu z pozostawieniem w dotychczasowych obowiązkach.

Peszt 8 stycznia. (Tel. *W. S. u. Montags-Ztg.*) Wskutek poufnego doniesienia policyi został tu dziś aresztowany jakiś mężczyzna, u którego znaleziono pieniądze i dokumenta, dające się domyślać, iż ma się do czynienia z wyższym urzędnikiem rosyjskim, prawdopodobnie ze szpiegiem.

Peszt 8 stycznia. (Tel. *N. Fr. Pr.*) Dzienniki donoszą o aresztowaniu rzekomego szpiega rosyjskiego, jakiegoś profesora moskiewskiego, którego przybycie awizowano władzom i który został wczoraj uwieczony w pewnej antykwarni, gdzie się dopytywał o karty sztabu jeneralego Austro-Węgier. Doniesienia należy przyjmować z rezerwą. Wiadomość *Pesti Naplo* o śmierci Aleksandra Czarnadego okazuje się mistyfikacją. Czarnady zupełnie zdrow.

Bruksela 8 stycznia. Cesarzowa Elżbieta ma przybyć w marcu do Amsterdamu, gdzie się podda kuracyi masowania u Dr. Metzgera.

Rzym 8 stycznia. Król przyjmował na uroczystej audyencji posła hiszpańskiego hr. Rascon, który mu wręczył pisma uwierzytelniające go, jako ambasadora. Rzym 9 stycznia. Dziś rano o godzinie 8-mej król, królowa i królewicz z okazji dziesiątej rocznicy śmierci króla Wiktora Emanuela, wysunęli się w Panteonie Mszy św. za spokój duszy zmarłego króla; podczas Mszy był kościół zamknięty. Wiele dzienników wyszło w czarnych obwódkach, a z wielu domów powiewają żałobne sztandary. O godzinie 10 udał się prefekt i komendant korpusu w towarzystwie długiego pochodu, w którym znajdował się burmistrz prowincyi Rzymu, tudzież wiele politycznych i robotniczych stowarzyszeń ze sztandarami do grobu Wiktora Emanuela, na którym złożono wieńce, a który ludność liczenie odwiedza.

Gdy rozmaite stowarzyszenia opuściły Panteon, przeciągały one ze sztandarami i muzyką, przygrywając hymn królewski, przez miasto i wśród ciągłych entuzjastycznych manifestacji dla króla Włoch stanęły przed Kwirynalem, gdzie ponowily gorące demonstracje na cześć królewskiej rodziny. Król kazał tłumom ludności wyrazić swoją wdzięczność i oświadczyć, iż w dniu dzisiejszym, będącym dniem żałoby, nie ukáže się na balkonie. Manifestanci wśród przeciągłych akłamacyj rozeszli się następnie w porządku.

Konstantynopol 7 stycznia. (Biuro Reutersa.) Banda czarnogórska, która wylądowała w liczbie 70 ludzi pod Koprilli, stała pod komendą bułgarskich kapitanów Bojanowa, Goronowa i Brakalowa. Wojska bułgarskie bandę otoczyły, pobity i rozproszyły. Ekspedycję przygotował tu Cankow w rosyjskim kłasztorze w Galacie.

Zofia 8 stycznia. (Tel. *Nouv. fr. Presse*). Pogłoski o zamierzonej awanturze w Burgas sprawdziły się. Banda z 60 Czarnogórców, prowadzona przez Nabokowa i byłego porucznika pułku Strumskiego Bojanowa, wysiadła z greckiego okrętu w pobliżu Burgas i maszerowała tamże celem wywołania powstania. Wojska odparły bandę. Powstańcy umknęli straciwszy 14 ludzi, a między tymi i Bojanowa, sześciu powstańców ujęto. — Bułgarskie wojska straciły dwóch ludzi. Banda miała karabiny Winchester.

Bukareszt 9 stycznia. Wczorajszy przez opozycję urządzony meeting odbył się przy słabym udziale uczestników. Zaaprobowano manifest opozycji z 27 listopada z. r. i uchwalono wręczyć królowi petycję w sprawie mających nastąpić nowych wyborów.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 10 stycznia.

— JE. X. biskup krakowski Dunajewski wczoraj wieczorem powrócił z Rzymu do naszego miasta.

— Adres Rady miejskiej krakowskiej do Ojca św. Leona XIII. Rada miejska krakowska uchwaliła złożyć Ojcu św. swoje życzenia z powodu 50-letniego jubileuszu jego kapłaństwa. Adres ten przygotowuje się obecnie, a tekst jego brzmi, jak następuje: Ojcie Święty!

Ze wszystkich części ucywilizowanego świata wnoszą w tych dniach do tronu Waszej Świątobliwości rozmaite narody, w przeróżnych językach, harmonijnie złączone głosy uwielbienia i życzeń.

Niebywale to zjawisko zgodnych uczuć całego świata objawia się z powodu kapłańskiego jubileuszu Waszej Świątobliwości: zjawisko tem wspanialsze, że hołdy idą zewsząd, nawet od tych, którzy się do wiernych owieczek Waszej Świątobliwości nie zaliczają.

Wielka potęga Papieża, która odwiecznemi stoi obietnicami, święci tryumf w Waszej Świątobliwości, tryumf tem większy, że cały świat uznaje chętnie błogostawiony wpływ Waszej Świątobliwości: na potwierdzenie powagi rządów, zachwianej przez społeczną rewolucję, na utrzymanie pokoju, zagrożonego przez wzajemną nienawiść, na podwignienie wiary i obyczajów, wobec powszechnej bezbożności i ogólnego zepsucia; na podniesienie nauk i rozkrzewienie światła, wobec błędów i przewrotności.

Rada miasta Krakowa, w którego murach chowają się najdroższe Polaków pamiątki, groby królewskie, z którego królowie ci, przez tyle wieków, wyruszyli na polę na obronę chrześcijaństwa; które Polacy, dla mnóstwa kościółów, polskim Rzymem zowią; uchwała dołączyć się tym adresem do powszechnych życzeń, składanych Waszej Świątobliwości w dniu tak uroczystym.

W imieniu dawnej stolicy Polski składamy więc u stóp tronu Waszej Świątobliwości hołd nasz najgłębszy i najszczerzejsze życzenia, prosząc, aby Wasza Świątobliwość zachował w sercu ten naród, który niegdyś był zdolen większe oddawać Kościołowi wierności dowody, ale który i wśród nieszczytnej pomny jest przeszłości swojej, a Stolicy Apostolskiej wierny.

Kraków, dnia 31 grudnia 1887. — Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o zamieszanie: Zaproszenie. Nauczyciele i nauczycielki szkół krakowskich postanowili zawiązać w Krakowie stowarzyszenie w celu niesienia pomocy materyjalnej swym członkom.

Podpisany komitet upoważniony został do zbierania sprawy i przygotowania wniosków na walne zebranie.

Komitet wywiązując się z polecenia sobie zadania, wygotował sprawozdanie oraz projekt statutu, oczem zawiadamiając szan. grono nauczycieli i nauczycielek szkół krakowskich, ma zaszczyt zaprosić je na posiedzenie, które się odbędzie w niedzielę d. 15 b. m. o godzinie 3ej po południu w sali radnej miejskiej, celem zawiązania „Stowarzyszenia wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek szkół publicznych“ i uchwalenia statutu.

Kraków, d. 2 stycznia 1888.

Komitet: Stanisław Twaróg, Julian Maciulowski. Majer Munk, Aleksander Pajak, Karol Drozdowski.

— Walne zgromadzenie Koła nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w niedzielę d. 15 b. m. o godzinie 10½ w szkole przemysłowej I piętro (ul. Gołębia). Porządek dzienny: 1) sprawozdanie wydziału;

2) sprawozdanie skarbnika i komisji kontrolującej; 3) wniosek wydziału w sprawie wydawania biblioteki pedagogicznej polskiej; 4) wybór prezesa, jego zastępcy i wydziału; 5) wnioski członków.

Siedlecki.

Tomaszewski.

— Ze spraw przemysłowych. R. m. Dr F. Jakubowski wskutek polecenia właściwej komisji zajmuje się przygotowaniu planu organizacyjnego szkół przemysłowych wieczornych w tym kierunku, aby nie tylko dokładnie odpowiadały swojemu zadaniu, lecz aby także mogły otrzymać zapomogę ze strony rządu. Zamierzona jest także akcyja co do dalszego organizowania Spółek rzemieślniczych w naszym mieście, do czego zachęca powołując się tak dobrze Spółka handlu skór. Organizacja taka ułatwi w danym razie ubieganie się o dostawy dla armii.

— Urząd rozjemczy gminy m. Krakowa wejdzie w życie prawdopodobnie już z dniem 1 lutego b. r. Prezydent Sądu wyższego p. Zborowski, zajmujący się bardzo gorliwie tą ważną dla miasta naszego sprawą, przejrzał już instrukcję dla Urzędu i zatwierdził takową. W tych dniach zaś ostatecznie sekcya prawnicza zatwierdziła potrzebne jeszcze czynności przygotowawcze. Bardzo słusznie zwracano uwagę naszą z poważnej strony, iż należałoby, aby duchowieństwo powiadomiło szczegółowo z ambon ludność o Urzędzie rozjemczym, który najuboższemu sferom naszego miasta może oddać bardzo wielkie usługi.

— Ważne dla właścicieli realności w Krakowie, dla obszarów dworskich i mniejszych posiadłości w powiecie Krakowskim. W celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszytych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymania ewidencji, p. nadgeometa ewidencyjny Romaniński obecny będzie w lokalu urzędu ewidencyjnego w Krakowie w gmachu pow. dyrekcji skarbu przy ulicy Kanoniczej w d. 12, 13 i 14 stycznia b. r. — Posiadacze gruntów zechcą zatem jawnie się w dniach powyższych u podpisanego urzędnika pomiarów ze zgłoszeniami tyczącymi się spraw utrzymywania ewidencji katastru, lub przedłożyć dokumenta odnoszące się do zmian zaszytych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie odnośne wyjaśnienia.

— Panna Wanda Sierpińska, utalentowana artystka teatru krakowskiego, znakomicie przyczyniła się do deklaracji swojej do oświecenia tegorocznego Wieczorku Mickiewiczowskiego. Onegajdsze doniesienie teatralne zaprzeczyło rozpowszechnionej wiadomości, że artystka ta z teatru ustępuje, młodzież więc akademicką, łącząc z ochotą wywiedzenia się, chęć okazania swojej radości z powodu pozostania p. Sierpińskiej w teatrze, powitała na onegdajszym przedstawieniu *Kazimierza Wielkiego* i *Esterki* artystkę przy wejściu na scenę uczceniemi okłaskami.

— Ogrzewalnie miejskie były w czasie ostatnich mrozów prawdziwym dobrodziejstwem dla najuboższej ludności. Dawały one przytułek przeszło 250 osobom, i temu jedynie przypisać należy, iż nie zdarzyły się w mieście naszym wypadki przemarznięcia między najbiedniejszą ludnością.

— Pożar. Wczoraj po południu powstał ogień w kominie realności Nr 2 przy ulicy św. Katarzyny, jednak zaraz go ugassono.

— Nieszczęśliwy wypadek. P. Deiches, właściciel domu pod Nr 44 przy ul. Dietla, wynajął dnia wczorajszego trzech robotników do zrzucania śniegu z dachu, podczas czego gdy jeden z owych robotników Franciszek Surowiecki wstąpił na dach szklany latarni kamienicy, pokryty śniegiem, zapadł się nagle i spadł aż do piwnicy rzeczonej realności — gdzie zaraz życie zakończył. Po odwiezieniu zwłok Surowieckiego do zakładu medycyny sądowej, wdrożono natychmiast dochodzenie sądowo-karne.

— Dyrekcya kolei Karola Ludwika donosi, że z powodu zasp śniegowych został ruch pociągów między Rawą ruską a Sokalem na kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej z dniem 9 b. m. wstrzymany. Pociągi miedzane Nr 401 i 402 będą wskutek tego kursowały tylko między Jarosławem a Rawą ruską.

— Rada powiatowa w Sokalu uchwaliła jednogłośnie, na wniosek swego prezesa p. Stanisława Polanowskiego, przeznaczyć z powodu zbliżających się jubileuszu 40-letniego panowania Jego Ces. Mości, 2000 złr. jako fundusz żelazny na utrzymanie w Sokalu zakładu nieuleczalnych i kalek, istniejącego pod imieniem Jego Ces. i Król. Mości „Franciszka Józefa“.

— Kochawina. Składki od 11 września do 11 października. Filipina z Dźuryna prosząc o błog. 2 złr., z Kolenizian 2 złr., Kulmatycka z Brzeżan 1 złr., Malawska ze Stratyna prosząc o zdrowie 1 złr., Grucel z Krzeszowicz o zdrowie dla syna 1 złr., Teres z Krzeszowicz o zdrowie 1 złr., Księża dek. Stanisł. ze swym dziekanem X. kan. Strzeleckim 2 złr. (i n. m. św.). K. i M. Mielnik po 3 złr., Stasio synek 2 złr. z Drohobycza na podziękowanie za doznane laski i cudowne wyzdrowienie syna Stasia (i n. m. św.). L. z Nowego Sącza 1 złr., prosząc o ulgę w biedzie, J. Ligęza z Nowego Sącza 2 złr., Najświętsza Panna miej nas w swej pieczy 2 złr. ze Lwowa, Rysak z Weldzira 1 złr. X. Bobrowicz ze Lwowa 2 złr., Ewusia i Romusia z Dawidowa prosząc cud. M. B. dla tatki i mamy o zdrowie, dla siebie o błog. 2 złr. Piskozub z Zaleszczyk prosząc o opiekę dla rodziny 1 złr., Stankiewicz pocztmistrz z Litwinowa 2 złr. na podziękowanie za doznana laskę (i n. m. św.), Oleksiewicz z Solki 5 złr., Trzecińska z Dynowa 3 złr. (i n. m. św.), Bojuk z Halicza 1 złr. (i n. m. św.). „Ten szczerupak datek niechaj przysporzy tysiące datków ku chwale i czci N. P. M., abyśmy ją mogli godnie w tej świątyni uwielbiać.“ X. Andrzejowski prob. ze Starogo siola 5 złr., Rejowicz ze Lwowa za doznane dobrodziejstwa od N. P. 2 złr., Wojnarowska ze Lwowa oddając się z dziećmi opiece M. B. 20 złr. T. M. prosząc M. B. by gniew siostry zamieniła w miłość jak było pierwej 1 złr., Donicht poczm. ze Strzelisk — prosząc o zmianę miejsca pobytu gdzieby był chociaż kościół 3 złr., O. z Połowic 5 złr., Grabowska z Rudy 50 ct., Dr Skowronski z Tarnowa 5 złr., Dudzińska z Tarnowa 2 złr., Kyryrzyński z Wieliczki składają u stóp M. B. 2 złr., Baczynska z Maniowa 1 złr. (i n. m. św.), N. ze Starogo siola 5 złr. (i n. m. św.) na inten. Anny i uproszenie szczęśliwej śmierci przy szczerzym żalu za grzechy. Z tacy niedzielnej 44 złr., razem 158 złr. 50 ct. Ogólna suma 3.504 złr. 34 ct. Za ofiary te serdeczne Bóg zapłać. Ciąg dalszy nastąpi.

Rok temu, jak wyciągnąłem rękę w Imieniu Matki Najśw. do wszystkich Jej ojciców i zapukałem do ich serc, by łaskawymi ofiarami pospieszyli w pomoc, aby ten przybytek dla niej od 27 lat się stający wykończył nareszcie. Wiernie dzieci, rozproszone wszędzie po zakątkach naszego biednego kraju, rozdzielone ciałem, połączyły się sercem i myślą u stóp cud. obrazu Matki swej w Kochawinie i pospieszyły z datkami na Jej przybytek — jedne dziękując za rozliczne dobrodziejstwa i cudowne uleczenia, inne prosząc o różne laski lub pociechę w smutku i uciску. Wszystkie te ofiary są szczerze, bo dołrownie przesłane, a tem szczerze, że wiele osób nie poprzestawało na jednorazowym datku, ale albo

kilka razy, albo co miesiąc, albo co kwartał posyłały ofiary, a po największej części grosz wdowi z nędzy ofiarowany. Oby Wam Zacni Ojciele Marii ta Matka cud. Kochawińska wybłagała błogosławieństwo niebios, lepszą dolę z Nowym rokiem, a poza grobem niebo. Oby Wam każdy grosz, krwawo zapracowany, a któryście Jej w ofierze u stóp złożyli, stoczkownie wynagrodziła. Pamiętajcie jednak, że Ona jeszcze błagalną dłoń do Was wyciąga i o litość błagacie, byście i nadal w ofiarności Waszej nie ustawali, ale zarazem kto może niech pospieszy, gdyż jeszcze wiele potrzeba. Ładna sumka na dzisiejsze przykre czasy uzbierała się za rok, bo coś już przeszło 4000 złr., ale gdyby miłość Boga i Marii więcej tkwiła w sercach naszych i pomiędzy wszystkimi, to mimo klęsk, mimo nędzy i uciску powszechnego, bez wielkiego uszczerbku suma ta byłaby dotąd bez porównania większa, żeby już nie potrzeba było więcej ręki wyciągać i z wiosną można by się śmiało zabrać do zupełnego i wspaniałego wykończenia przybytku dla królowej narodu polskiego — Bogu dzięki jednak i za to. Pragnęłam w tym roku posunąć dalej budowę, lecz nie było z czem rozpoczynać, odłożyć do wiosny. Dałby Bóg i Matka Najśw., aby się znalazło jak najwięcej serc, któreby z ofiarą poproszyły, aby do wiosny znacznie powiększyć ten kapitał.

Ufam, że ta Królowa niebios i kraju naszego znajdzie sobie dzieci, znajdzie serce, które przyspieszą wykończenie tej świątyni. Polska, która tyle kościołów postawiła, a zwłaszcza na cześć Bogarodzi i ten silną ręką, a silniejszemu jeszcze sercem wybuduje, bo kościoły to nie rege, ale sereba budują, a kościoł ten to nie kościół samej parafii, ale całej Polski. Wszystkie dawniejsze datki były ogłaszane w *Przeglądzie*, w *Więściu* a w części i w *Gazecie lwowskiej*.

X. Jan Trzopiński,

administrator, poczta od Nowego Roku: Żydaczów.

— Arcyksiężna Stefania już zupełnie wyzdrowiała po ostatnim wypadku i była w niedzielę na przedstawieniu w teatrze Burgu.

— Mianowania w armii. Ochotnik jednoroczny, lekarz asystent Dr Stanisław Kruszyński, mianowany starszym lekarzem w stanie czynnym armii.

Zawiadawa powiatów wojskowych Raimund Kratochwil, naczelnik wojskowego magazynu prowiantowego w Jarosławiu, na podstawie superarbitru, jako inwalid, przeniesiony w stan spoczynku.

— Dzieje karabinu wojskowego. Przed laty dwa lata losy Europy zdawały się zależeć od tego, czy piechota będzie uzbrojona w karabiny magazynowe, czy też zachowa dawne jednoprzelne. Francya, Niemcy, Austrya przyjęły system repeteriowy, Rosya jeszcze nie nie postanowiła. Trzyma się swoich Berdanów, wprowadzonych w całej armii przed dziesięć laty. Teraz znowu losy świata zdają się zależeć od wielkości kalibru. Francya przyjęła kaliber mały, 8 milimetrów, Austrya poszła za nią, Niemcy zagnają się ze swemi gotowemi repeteriówkami, bo są 11-milimetrowe. Prawda, że od końca XV stulecia kaliber malał ciągle, chociaż bardzo powoli. Wówczas strzelby ręczne bojowe, czyli półhaki, nabijano kulami ołowianemi dwóch tłuściości wagi. Taką wagą trzymała się długo, chociaż wyrób broni doskonalił się. W Hiszpanii, której piechota była pierwszą w świecie do siedemnastego wieku, miano kaliber trzytłutowy, we Francyi 2½-tłutowy, w Szwecyi w r. 1624 zaprowadzono 2½-tłutowy i ten zachowano do roku 1821. We wszystkich innych państwach trzymało się w końcu kalibru nieupelnienie 2-tłutowego (18—20 kul z funta ołowiu), dla którego wyłot lufy musiał mieć 17, do 18 milimetrów. Ten kaliber trzymał się w całej Europie dla piechoty liniowej aż do połowy naszego stulecia. Postępy balistyki wykazywały jednak, że mały kaliber jest korzystniejszy. Od tej pory zaczęły się owe nieustanne zmiany, których świadkami jesteśmy od lat trzydziestu. Początek zrobiony został nie przez jakieś mocarstwo wielkie, ale przez maluchną, spokojną i ściśle neutralną rzeczpospolite szwajcarską. Około roku 1850 Szwajcaryja przyjęła dla swych strzelców kaliber 10 i pół-milimetrowy, w roku 1863 dała go całej swej piechocie. Od tej pory we wszystkich wielkich armiach zaczęto odbywać próby z owemi małymi kalibrami karabinami; wszędzie się przekonano, że są lepsze od wielkokalibrowych. Nikt jednak w zmniejszeniu tak daleko zająć nie śmiał, jak Szwajcaryja. Rosya w roku 1857 zmieniła swój kaliber z 17,9 na 15,24; Anglia w roku 1852 swoim Enfieldem dała 14,7; Francya swym szasportem dopiero w r. 1866 dała 11-milimetrów. Pod względem odcylowych karabinów Prusy wyprzedziły wszystkich, ale dały swym iglicówkom kaliber 15,43; dopiero w roku 1855 przy zaprowadzeniu pocisków długich, zmniejszyły go na 13,6. W r. 1870 zmieniono ten kaliber na 12-milimetrowy. Po tej wojnie kaliber 10—11 milimetrowy szybko się rozpowszechniał. Przed laty piętnastu uważano go za najmniejszy, możebny do boju. Wprawdzie znani stu gwardziści Napoleona III mieli karabiny 9-milimetrowe, ale te dawały też rezultaty. Dziś mocarstwa militarne przyjmują 8 milimetrów, słychać nawet o 7 i pół milim., ale ten uważają za najmniejszy, możebny dla karabina bojowego. Przy rozprawach nad karabinem repeteriowym wszędzie dowodzono, że mocarstwo, które pierwsze tę broń u siebie zaprowadzi, musi inne do pójścia za jego przykładem. Dziś to samo mówią o karabinie małokalibrowym i widzimy, że słusznie.

— Audyencyja u sultana. Z powodu audyencyi, jaka sir Charles Dilke miał niedawno u sultana, dziennik *Weekly Times* podaje opis zwyczajów z audyencyi połączonych. Przygotowania do audyencyi są tak proste, jakby się zdawać mogło. Najprzód bowiem trzeba porozumieć się z szefem eunuchów, gdyż ten dostojnik przywykł do pewnych opłat, jakie pobiera za dopuszczenie do audyencyi. Nawet wielkiemu wzyrowi nie tak łatwo uzyskać posłuchanie u władcy wiernych, jeżeli nie zaskarbi sobie poprzednio względów szefa eunuchów. Porozumiewały się z czarnym strażnikiem seraju, potrzeba pozyskać sobie szambelana pałacu, który zadowolnia się stonsunkowo małym „bakyszem“. Kto zatem szefowi eunuchów dał 250 fr., może dać szambelanowi 50 fr. Zazwyczaj dają owe 50 fr. jako podarek na tytuł lub tabakę, eunuch zaś przyjmuje tylko złoto. Porozumiewały się z tymi dwoma panami, należy jeszcze dać napiwek służącemu, który zawiadamia o godzinie, w jakiej sultan raczy udzielać posłuchania. Formalności tej nikt nie powinien zaniedbać, mogłoby się bowiem zdarzyć, że nie dowiedzialby się wcale o posłuchaniu. Nareszcie wszystko przygotowane. Interesant zjeżdża galowym powozem w dzień oznaczony. Polecono mu, aby był punktualnym, gdyż punktualność jest wybitną cnotą pańszczyzny. Mimo to interesant musi czekać godzinę jedną albo dwie, zanim nadejdzie owa chwila uroczysta. Przy tej sposobności można przypatrzyć się, w jaki sposób Turcy czas spędzają. Zaprowadzają bowiem interesanta do salonu, sadzają na sofie i przedstawiają go osobom obecnym. Następnie szambelan klaszcze w dłonie, poczem służący przynoszą kawę i papierosy. Turcy tymczasem nadawiają żywo o interesancie, lecz dla

niego jest to rzeczą obojętną, gdyż najczęściej z rozmową tej nie rozumie ani słowa. Nareszcie zbliża się wielka chwila: interesanta prowadzą do sultana. Eunuch wskazuje drogę, wiodącą przez bardzo długi korytarz. Na końcu tegoż znajdują się schody, prowadzące do sali posłuchań. Sala wydaje się pustą, dopiero po chwili spostrzedz można u jej końca wdzęć cych wiernych, siedzących na fotelu pod sklepieniem. Sultań wstaje i podchodzi o kilka kroków do przybyłego. Jest to człowiek w wieku dojrzałym, melanchoijnej fizynomii, ale o obliczu pełnem słodyczy i godności.

Podaje przybyłemu rękę, prosi, by usiadł i czeka na przemowę. Jeden z paszów pełni obowiązki tłumacza. Nie należy jednak sądzić, by tłumaczenie jego było wiernem, owszem można być pewnym, że pasza słowa przybyłego przekręci tak, by one sultanowi się podobaly.

Pasza: J. Ces. Mość życzy sobie dowiedzieć się, czy Angliej przedko opuszcza Egipt.

Przybyły: Zdaje się, że nawet nie myślą o tem. Pasza (do sultana): On mówi, Ojcie wiernych, że spodziewa się, że za pomocą Boską Angliej przedko opuszcza.

Pasza: J. Ces. Mość chce wiedzieć, co Angliej sądzą o Bułgarii.

Przybyły: Sądzą, że Bułgarzy powinni mieć zupełną wolność wyboru księcia.

Pasza (do sultana): On i wszyscy Angliej sądzą, że Bułgarzy słuchają rozkazów W. Ces. Mości i będą szczęśliwi, gdy otrzymają księcia, jakiego W. C. Mość im wskaże.

Względem sultana dowiaduje się tylko o tem, co pasza chce mu donieść. Cóż to zresztą komu szkodzi! Pasza żegna gościa słowami bardzo grzecznymi: on i gość podobali się sultanowi i cały świat jest także zadowolony. Zapyta kto, czy przy rokowaniach dyplomatycznych tak samo się dzieje? Zapewne, prócz chyba tego wypadku, kiedy tłumaczem jest urzędowy dragoman poselstwa. Lecz i w tych razach dragoman stara się łagodzić słowa swego szefa. Jest on Ormianinem i za ładną cenę nie chciałby obrazić sultana, wie bowiem, iż karyera jego skończy się, jeżeli rozniewia władcę wiernych. Nawet więc najbardziej gorzki frazes ocukrzy do tego stopnia, że sultan nie przyjmie go nielaskawie.

— Wiadomości policyjne. Wczoraj w południe śnieg, który spadł z domu pod L. 1 przy placu Szczepańskim, rozbił latarnię.

Repertuar teatru krakowskiego.

We czwartek 12go: *Pojęcia pani Aubray* (Les idées de Mme Aubray), komedia w 4 aktach, Aleksandra Dumasa, z pp. Hoffmannową, Kałuzińską i p. Lubiczem w głównych rolach.

W sobotę 14go: Na dochód Antoniego Siemaski po raz pierwszy: *Pan świata w szlafroku*, komedia w 3 aktach, Emanuela Bozdiecha, tłum. z czeskiego.

W niedzielę 15go: Po południu: *Takich więcej*, komedia w 2 aktach, Wincentego Juliana Wdowiszewskiego; *Kominarz i młynarz*, krotkowiela ze śpiewami i tańcami, J. N. Kamińskiego.

Wieczorem po raz drugi: *Pan świata w szlafroku*, komedia w 3 aktach, z czeskiego, Emanuela Bozdiecha.

O godzinie wpół do 11ej czwarty wielki bal maskowy.

— Dnia 9go stycznia pochmurno, deszcz, odwilż; term. od 0-4 doszedł do 3-2 C. Barometr wysoko; o godzinie 7ej rano d. 10go stan pogody był 756-8 millim., term. 0-4 C. — Wiatr północny.

— We środę d. 11go stycznia: śs. Higinusza i Leoncyusza.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Ogłoszenie konkursu.

Stypendyum imienia Śniadeckich, fundacyi ś. p. Seweryna Gałęzowskiego, w kwocie 5.000 franków rocznie ma być nadane na rok 1888. O stypendyum to ubiegać się mogą docenci obu uniwersytetów krajowych, lub

Niniejszem ostrzegam przed udzielaniem jakichkolwiek pożyczek lub ruchomości, osobie lub na czyjkolwiek imię, małoletniemu **Maryanowi Myślicowski**; tenże bowiem żadnej gotówki nie posiada, a majątek jego w sądownym przechowaniu — ja zaś nie do niego płacić nie będę. (223-15)

Matka.

NA KARNAWAŁ!!
Magazyn p. firmą M^{me} Anna
w Krakowie, ul. Szweska L. 21,
został zaopatrzony w kwiaty, koronki i w wszelkie nowości dotyczące się toalet balowych. Obstałunki wykonuje w najkrótszym czasie. Suknie balowe w cenie od 25 złr. (113-13)

Realność w Podgórzu

pod Nr. 189, składająca się z kilkunastu ubikacji, stajni na konie, lazienek murychanych z wszelkimi przyrządami i dwóch placów frontowych do budowy — jest każdego czasu do sprzedania. — Ta realność może być podzieloną na cztery parcele. (112-13)

WYSTAWA WYROBÓW

ZJEDNOCZONYCH
stolarzy krakowskich
w hotelu Saskim, sklep narożny od ulicy św. Jana L. 6,

sprzedaje gotowe meble do pokoi sypialnych, jadalnych, salonów, budoarów, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty stolarskie i tokarskie, jakoteż: roboty meblowe, fabryczne, kościelne, urządzenia sklepowe, dostarczanie i układanie posadzek, także przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty tapicerskie t. j. prześciełanie starych mebli, materacy i tapetowania pokoi, po cenach nader przystępnych, z poręczeniem za robotę na jeden rok. (2758-6-6)

BIELIZNĘ NORMALNĄ

SYSTEMU Dra G. JÄGERA,
kalosze

rosyjskie, najnowszych fasonów, niżej cennika fabrycznego — poleca Magazyn **Braci Bilewskich,**
dawniej J. Czynciel syn w Krakowie,
obok kościoła N. P. Maryi. (2843-5-10)

Na bieżący sezon karnawałowy

polecam Szan. Publiczności: **bukiety balowe i weselne, bukiełki kotylionowe, garnitury do sukien balowych,** wykonane gustownie według najnowszych zagranicznych wzorów. — Podjęmę się dekorowania sal balowych i mieszkań prywatnych. Zamówienia tak w miejscu jak na prowincję, uskuteczniłam punktualnie i po cenach umiarkowanych. (97-3-6)

K. FREEGE,
zakład ogrodnictwa w Krakowie, ul. Lubicz Nr. 30.
Filia przy ulicy Szweskiej pod Nr. 4.
Przyjmuje się również wszelkie układania koszyczków, bukietów i garniturów do sukien z sztucznych kwiatów.

WEBB KING.

Krótką trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrobienia pod powyższą nazwą materij posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Webb King jest najlepsza, najtrwalsza i najtańsza materja na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochroniony, kto go naśladowie, zostanie sądownie ukarany. Wębb King sprzedaje nasz podpisany skład:
1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą. 8-50
1 sztukę 88 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą. 11-80
1 sztukę 195 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą. 12-80
Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. [207-49-]

M. Beyer i Spół.

w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

zainstalowane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Brunnerstrasse 10.** [180-87-]

Katalogi darmo i oplatnie.

FABRYKA MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH

POD FIRMĄ

L. ZIELENIEWSKI w KRAKOWIE

przeniesioną została na ulicę Krowoderską
Nr. 167/65 nowy,

a po pożarze zaopatrzona w nowe maszyny pomocnicze i powiększona poleca się łaskawym względem Szanownej Publiczności. (2944-4-6)

Hotel Saski w Krakowie,

ulica Sławkowska i św. Jana.

Administracja hotelu Saskiego ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że **restauracya** hotelu po zupełnem odnowieniu lokalu, z dniem dzisiejszym została oddaną pod zarząd p. **Bogusiewicza**, byłego zarządcy restauracyi Grand Hotel w Krakowie.

Administracja postarała się o kierownika kuchni, który przy najpierwszych dworach za granicą dał dowody wszechstronnej zdolności i wiedzy w swym zawodzie, może więc śmiało dać gwarancję Szan. Publiczności, że restauracya pod zarządem p. Bogusiewicza, znanego z wieloletniego doświadczenia i energii w tym kierunku, odpowie w zupełności najwybredniejszym wymaganiom. — Przypomina równocześnie Administracya, że **cenę pokoi znacznie zniżyła.** (105-2-3)

NAUCZYCIELKA

Polka, w średnim wieku, żyje sobie przyjaźnią w domu obywatelskim do młodzieży dzieci, udzielając języka polskiego, niemieckiego i francuskiego, oraz początków muzyki na fortepianie. Adres: **M. L. Nr. 20, p. r. Tarnów.** (104-2-3)

Handel korzenny

istniejący od blisko 20 lat w pierwszorzędnym mieście w Galicji, dobrze akredytowany, z rozległymi stosunkami, jest **zaraz do sprzedania.**

Blizsza wiadomość pod lit. **Z. 20** poście restanthe **Kraków.** (217-2-2)

Obrazki Świętych

w największym wyborze, z najpierwszych fabryk, po nader umiarkowanej cenie, poleca handel p. f. (2897-11-12)

H. KRETSCHMER w Krakowie,
róg Rynku i ulicy Szweskiej pod Nr. 2.

Ceny umiarkowane.

Skład prawdziwych gorsetów paryskich

dla pań i dzieci.
Specjalne gorsety według lekarskich wskazówek. (2930-22-25)
Prawdziwa bielizna Dra Jägera.
Własne wyroby ponożoch, skarpetek i t. p. artykułów u

MARY CAUWEL w Wiedniu,

I. Seilerstätte Nr. 7.
Przyjmuje gorsety do czyszczenia i naprawy.
Nadrabia ponożochy i skarpetki.

Zlecenia z prowincji uskutecznia za zaliczką poczt. odwrotną pocztą.
Korespondencja po polsku, po francusku, i po niemiecku.

Cenniki na żądanie franco.

WEYLA stołek kąpielowy do opalania

jest najpraktyczniejszym podarunkiem.
L. Weyl, posiadacz c. k. przywileju.
w Wiedniu, **I. Wallischgasse Nr. 8.**
Także na miesięczne spłaty. — Ilustrowany cennik darmo. (2894-19-30)

Założona r. 1679.

Wynand Hockink w Amsterdamie.
Ces. król. austriacki nadworny dostawca
król. belgijski nadworny dostawca
król. niderlandzki nadworny dostawca
FABRYKA
wybornych
holenderskich
likierów.
Skład fabryczny:
WIEN,
I. Kohlmarkt 4.
Dla dogodności Szanow. Publiczności są to likiery prawdziwie do nabycia także u znanych i słynnych firm. (70-2-12)

Najlepszym środkiem przeciw odgnowotom i wszelkiej zgrubiałej skórze jest


aptekarska **Meissnera** (centralny skład rozsytkowy w Fünfkirchen) słynny i uznany
plaster na odgnowotki i brodawki,
za którego pomocą w 3 dniach usuwa się wszelkie odgnowotki bez bólu z korzeniem, brodawki w 2 dniach, gruba skóra z poduszki przez noc. Wyrobiany według lekar. przepisu, nie zawiera żadnych szkodliwych części. 20.000 użycia od stycza do paźdz. 1887 r. Prawdziwe do nabycia prawie we wszystk. aptek. i skład apt. pudeł. 60 i 40 c. z przesyłką poczt. opłat. 75 i 55 c. (2896-17-20)
Ap. Meissner's Centr. Versand. Depot, Fünfkirchen.

Najlepszymi pudrami na twarz

Leichnera tłuste pudry

Leichnera hermelinowe (tłuste) pudry. (178-1-6)

Tych słynnych wyrobów używają z upodobaniem w najwyższych kołach i najpierwszych artystki. Nadają twarzy młodociane piękne, kwitnące wyglądanie. Do nabycia we fabryce: w **Berlinie, Schützstr. 31** i we wszystkich składach pachnidła. Tylko prawdziwe w zamkniętych pudełkach, na których spódzie wydrukowana jest firma i znak ochronny. Należy żądać zawsze: **Leichnera pudrów tłustych, parfumer, chemik,**
L. Leichner, kr. belg. dostawca nadw. teatrów.



WINO ZAWIERAJĄCE PEPTON

CHAPOTEAUT

APTEKARZA W PARYŻU

Pepton jest substancją wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na ANEMIA, OSŁABIONE W SKUTEK CHRONICZNEGO NIEDOSTATECZNEGO I MOŻELNEGO TRAWIENIA, MAJĄCE WSTRĘT DO POKARMÓW, DOTKNIĘTE GORĄCZKĄ, DIABETEM, SUCHOTAMI, DYSENTERYĄ, CHORYCH NA RAKA, WĄTROBĘ I ŻOŁĄDEK.

SKŁADY W PARYŻU, 8, ULICA VIVIANNE I WE WSZYSTKICH APTEKACH.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego. (89-7-)

300 metr. cetn. najlepszego nasienia morawskiego Inu
własnego chowu, nadającego się doskonale do wysiewu, poleca **Ekonomie Neuhof** pod **Tobitschau**, stacya kolei Północnej Przerów, na Morawie. (176-2-2)

BARDZO ZAJMUJĄCY WYNALEZEK

Parfumerie-Oriza

L. LEGRAND, PARIS, Rue St-Honoré, 207

ESS-ORIZA SOLIDIFIÉE

PERFUMY W STANIE STAŁYM

WYNALEZEK NAUKOWY PATENTOWANY WE FRANCYJI I ZAGRANICĄ
Perfumerie-Oriza zamienione w stan stały nowym sposobem, posiadają nieznaną do tego czasu moc i zapach. — Zawarte są w kształcie OLÓWKÓW lub PASTYLEK w malutkich flakonikach lub futerałkach łatwych do noszenia przy sobie. Te wonne olówki uwalniają się, a zużyte łatwo się zmieniają w futerałkach świeżym. — Mają tę wielką wyższość, że nadają przez samo zetknięcie zapach przedmiotom, nie wymagają smarowania lub zniszczenia przedmiotów. DOŚĆ JEST LEKKO POTRZEĆ ABY NATYCHMIAST PRZEJĘŁY SIĘ WONIA.

CIAŁO BRODA CHUSTKI KORONKI MATERIE RĘKAWI KIWIATY SZTUCZNE

I wszelkie inne przedmioty jak Bielizna i Papeterie i t. p.
ZNAJDUJĄ SIĘ WE WSZYSTKICH ZNACZNIJSZYCH SKŁADACH PERFUMERYI.

Katalogi perfum z cenami ich przesyłają się **FRANCO** na żądanie.

W KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Wiszniewskiego i Trauczyńskiego. (76-18-24)

ANTIRHEUMATICON

Dra med. i chirurg. Franciszka Hellera, emerytowanego I. sekundaryusza wiedeńskiego c. k. ogólnego szpitala.

To wewnętrzne lekarstwo leczy świeżo powstały reumatyzm mięśni natychmiast, dawniejszy reumatyzm mięśni, tudzież najsilniejszy reumatyzm stawów z wszelką pewnością w przeciągu kilku dni. Jestto najpewniejsze i najszybsze działanie lek. rstwo na te choroby. Ból i nabrzmienie stawów ustają już w przeciągu 24 godzin.

Główny skład w Wiedniu w aptece „zum König von Ungarn“ **I. Fleischmarkt 1.**
W Krakowie w aptece **Konst. Wiszniewskiego.**

Cena flaszki 1 złr., — pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.

Tylko prawdziwe, jeżeli tym własnoręcznie podpisem zaopatrzone:
Dr. Heller ordynuje od godz. 12—3 w Wiedniu, I. Kohlmarkt Nr. 5. [136-9-10]

NIE MA BÓLU ZĘBÓW.

któ używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY W ROKU **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojów Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia je również odświeża i utwierdza działając wybornie. »

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów. »

Dom założony w 1807 r. **SEGUIN** 3, ul. Huppert, 3
AGENT GŁÓWNY **BORDEAUX**

Znajduje się we Lwowie w apt.: **P. Mikolajewski, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda** i w składzie perfum **P. J. Jahla**; w Krakowie w apt. **P. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego**, w magazynie perf. **P. Donning.**

Nakładem księgarni
Karola Raschki w Tarnowie
wyszło:
„**To nie wypada!**“
Podręcznik, w którym wykazano, co jest niewłaściwe i niestosowne w postępowaniu i w mowie, a z czym się często spotkać można, według angielskiego przez **Ludmiłę Hupkównę**, nauczycielkę. **Cena 50 centów.**
Książeczka ta w rodzaju „Bon Ton“ jest już tłumaczona na wszystkie języki i rozszła się w krótkim czasie w kilku set tysiącach egzemplarzy.

Ogniem i mieczem, mazurek na fortepian przez **Piotra Filusińskiego**. **Cena 80 centów.**
Nadsyłający z prowincji należność za przekazem, otrzymują franko. (2835-5-5)

JEST DO UMIESZCZENIA
panna, (101-2-6)

która bardzo dobrze zna się na krawiectwie, na pensje 10 złr. miesięcznie. — Adres: **M. Przybylska, Czeplin**, (Ks. Poznański).

OBRAZKI Świtych

w największym wyborze i najtańszym, jak również

WSZELKIE INNE artykuły dewocyjne

poleca

Andrzej Schultz w Krakowie,

Rynek L. 32.

Zamiejscowe zlecenia natychmiast załatwia. (2906-17-20)

Lokomobila
Claytona i Shuttlewortha, o sile 8miu koni, mało używana, prawie całkiem nowa, jest bardzo tanio do sprzedania. **Ant. Kunz w Mähr. Weisskirchen.** (93-5-7)

POMARANECZE
i cytryny, bardzo piękne i dobre, rozsyłamy pocztą w 5 kilowych koszykach na mroz bezpiecznie opakowane, **pomaranecze** około 32 wiel. szt. **złr. 1-80**, **cytryny** około 40 wiel. szt. **złr. 1-65** z odcieniem i oplatnie do wszystkich austr. węg. stacyj pocztowych za zaliczką. **Zniżka ceny wskutek następ. woln. cla.** (103-2-10)
Handel kawy, herbaty i owoców południowych **Ad. Goldschmidt et Comp. w Tryesie.**

Magasin français de Corsets

Madame **M. WEISS** de Paris

Neuer Markt 2 au premier WIEN

Ceny gorsetów od złr. 10, 12, 14 do 16.
Pasek (ceinture) od złr. 6, 8, 10 do 12.
Wrazie listownego zamówienia uprasza się o podanie miary w centymetrach: 1. Objętości piersi i grzbietu wzięta pod ramieniem; 2. Objętości kłębki; 3. Objętości bioder; 4. Długości pod ramieniem, aż do kłębki. — Miare należy wziąć na cieple i na sukni. (2728-8-3)

JAN INNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika Nr. 3, — w Krakowie, Sukiennice Nr. 20,
w Czerniowcach Rynek Nr. 2, — poleca swojego wyrobu

znakomite środki odświeżające 7-ma medalami za sługi i 2-ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.

Puder higieniczny odświeża i nadaje twarzy przyjemną naturalną białosć i delikatność przytem wygładza zgrubiały naskórek. Pudełko 30, 50 i 1 złr.

Olówki do uwydatnienia brwi, czarne i ciemne, po 60 cent.

Pomadka różana do gojenia popękanych ust. Słoiczek 25 ct.

Violin usuwa pocenie się rąk i pach, oraz nieprzyjemny odr potu. Flakon 50 ct. (58-31-)

Woda miodowa usuwa czerwoność rąk i wydelikatnia. — Flakon 50 ct.

Pudełko do wyboru z rączką 30 ct. **Tem „SZYBKIMI PIÓRAMI“** pisze się bez przyciskania. Na składzie we wszystkich handlach naturalnych pióremy.



Główny skład w WIEDNIU: **A. A. KOELBL, I. Seilerstätte Nr. 2.**

POLSKIE WYDANIE

EMILA M. ENGLA

c. k. uprzyw. patent. KALENDARZA PODKŁADKOWEGO

(Przez c. k. przywilej (patent) od wszelkiego naśladownictwa zastrzeżony).

Najpraktyczn. podkładka bibułowa połączona z kalendarzem notatkowym niezbędna dla każdego biurka.

Tenże kalendarz składa się z 26 kart silnej, wybornej bibuły, na których po 14 dni kalendarza z wolnem miejscem na notatki się znajduje. Każda karta jest w lewej stronie dziurkowana (perforowana), aby ją po upływie każdego 14 dni odłączyć można; również karty są w ten sposób z sobą połączone, że na każdy dzień roku można też poprzednio uwagi notować. (177-2-5)
Cena złr. 1-50. — Przesyłka za zaliczką.

Nakładem drukarni **Emila M. Engla w Wiedniu**,
I. Schottenring, Deutschmeisterplatz 2.

Czcionkami Drukarni „Czasu“

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku.

Odpowiedzialny rządca Drukarni **Józef Łakociński.**